



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

19

stycznia 2018

piątek

19:00

NFM, Sala Główna

Koncert z okazji Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości

Giancarlo Guerrero – dyrygent

Szymon Nehring – fortepian

Aleksandra Kubas-Kruk – sopran

Joanna Dobrakowska – mezzosopran

Przemysław Borys – tenor

Wojtek Gierlach – bas

Chór NFM

Agnieszka Franków-Żelazny – kierownictwo artystyczne

NFM Filharmonia Wroclawska

Program:

Ignacy Jan Paderewski (1860–1941) *Koncert fortepianowy a-moll op. 17* [35']

I Allegro

II Romanza: Andante

III Allegro molto vivace

Ludwig van Beethoven (1770–1827) *IX Symfonia d-moll op. 125* [60']

I Allegro ma non troppo, un poco maestoso

II Molto vivace

III Adagio molto e cantabile – Andante moderato

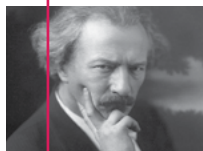
IV Finale: Presto – Allegro assai

Inauguracja obchodów Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości w Narodowym Forum Muzyki.

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości.



I.J. Paderewski



L. van Beethoven

OMÓWIENIE

Agata Adamczyk

Pierwsze fragmenty *Koncertu fortepianowego a-moll* op. 17 powstały już w 1882 r., zostały napisane ręką zaledwie dwudziestodwuletniego Ignacego Jana Paderewskiego. Młody kompozytor rozpoczął właśnie studia w Berlinie i jeszcze nie wiedział, jak potoczy się jego kariera. Pierwotną wersję *Koncertu* artysta przedstawił podczas recitalu zorganizowanego przez Warszawskie Towarzystwo Muzyczne. Pozostałe części dzieła tworzył na przestrzeni kilku lat. W tym czasie wyjeżdżał do Zakopanego, gdzie zawarł kilka cennych znajomości, rozpoczął też kursy pianistyczne w Wiedniu oraz zadebiutował w Paryżu.

Zakopane, z początkiem lat 80. XIX w. odkrywane przez warszawską i krakowską bohemę, żyło życiem i sztuką Stanisława Witkiewicza, Henryka Sienkiewicza czy Heleny Modrzejewskiej. Gościło mistrzów literatury, malarstwa, rzeźbiarstwa, muzyki i sztuk teatralnych. Podczas jednego ze swoich pobytów w Zakopanem Paderewski poznał Modrzejewską – wybitną polską aktorkę. To dzięki jej finansowemu wsparciu mógł wyjechać do Wiednia, by tam podjąć studia u legendarnego pianisty i pedagoga Teodora Leszetyckiego. Jemu też zadedykował *Koncert fortepianowy a-moll*, który jednak ukończył dopiero latem 1888 r. w Paryżu.

Pobyt w stolicy imperium Franciszka Józefa I okazał się początkiem wielkiej światowej sławy Paderewskiego. Po serii koncertów w Paryżu i w Londynie kariera młodego pianisty nabrała rozpędu. O Paderewskim mówiono, Paderewskiego słuchano, kochano i podziwiano w całej Europie i w Stanach Zjednoczonych („Miał Amerykę u swych stóp”). Każdy występ „króla fortepianu”, „lwa pianistów” i „gwiazdy kosmicznego blasku” gromadził rzesze fanów (a zwłaszcza fanek gotowych nieskończenie długo słuchać gry mistrza).

Pierwsze wykonanie *Koncertu fortepianowego a-moll* miało miejsce 20 stycznia 1889 r. w Wiedniu. W partii solowej wystąpiła wówczas Anette Jesipow – prywatnie żona Leszetyckiego. Towarzyszyła jej orkiestra pod batutą Hansa Richtera. Kilka tygodni później koncert powtórzono w Warszawie. W pochlebnej relacji zamieszczonej w „Echu Muzycznym, Teatralnym i Artystycznym” znany wówczas krytyk Jan Kleczyński pisał: „Dzieło Paderewskiego ma tematy śliczne, pełne serdeczności w pierwszej mazurowej części,

poetyczne w Romansie, pełne namiętności w Finale, orkiestra nieraz łączy się z fortepianem w dowcipnych kombinacjach, sam zaś solowy instrument traktowany jest wybornie”.

Z nastaniem 2018 r. rozpoczęliśmy obchody stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Nie mogło w nich zabraknąć wspomnienia o Paderewskim – postaci bezpośrednio, nierozzerwalnie związanej z tym historycznym wydarzeniem. Przecież to nie tylko talent pianistyczny przysporzył mu tyle sławy, lecz także działalność polityczna, w której wykorzystywał swoje rozległe międzynarodowe znajomości. Po przyjeździe do Francji nawiązał kontakt z Romanem Dmowskim i Józefem Piłsudskim, stając się niebawem ważną postacią w świecie polityki. Podczas I wojny światowej agitował na rzecz odzyskania niepodległości, dawał koncerty charytatywne, a w 1917 r. namówił prezydenta USA Thomasa W. Wilsona, by w swoich „czternastu punktach”, w których zawarł działania konieczne do podjęcia dla zapewnienia sprawiedliwszego świata, ujął też sprawę polską. Trzynasty postulat głosił: „Stworzenie niepodległego państwa polskiego na terytoriach zamieszkałych przez ludność bezsprzecznie polską, z wolnym dostępem do morza, niepodległością polityczną, gospodarczą, integralność terytoriów tego państwa powinna być zagwarantowana przez konwencję międzynarodową”. Przemówienie, które Paderewski wygłosił w 1918 r. na balkonie poznańskiego hotelu przed wielotysięcznym tłumem, stało się impulsem do wybuchu powstania. Niedługo potem w Warszawie muzyk przyjął z rąk Piłsudskiego funkcję premiera i ministra spraw zagranicznych. Następnie wraz z Dmowskim podpisał w Wersalu traktat pokojowy kończący I wojnę światową.

W kontekst obchodów rocznicy tego wydarzenia wpisuje się w pewnym sensie także *IX Symfonia d-moll* op. 125 Ludwiga van Beethovena. Zarówno o dziele, jak i o samym kompozytorze napisano już wszystko. Legenda o buńczucznym, apodyktycznym, głuchym muzyku i jego dramatycznych, a tym samym w swej istocie bardzo romantycznych losach przeniknęła do kultury masowej, podobnie jak chóralny finał *IX Symfonii*, który stał się niezależnym bytem (choćby jako hymn Unii Europejskiej). Użyty w ostatniej części tekst *Ody do radości* Friedricha Schillera, ze swoim przesłaniem o równości i braterstwie ludzi, symbolizuje prawdopodobnie najważniejszą oświeceniową, humanistyczną ideę oraz wydaje się esencją poglądów samego Beethovena, który ponad

wszystko cenił sobie wolność. Tekst ten ma bezsprzecznie wymiar ponadczasowy i może dotyczyć różnych aspektów życia. Najwyraźniej Beethoven wierzył w szczęśliwe zakończenie – wszystko jedno, czy chodziło o życie po śmierci czy osobisty triumf (*per aspera ad astra* – przez ciernie do gwiazd).

Pierwsze wykonanie *IX Symfonii* odbyło się 7 maja 1824 r. w wiedeńskim Kärntnertortheater pod dyktando niesłyszającego już Beethovena, ponad dekadę po premierze *VIII Symfonii*. Z każdą kolejną kompozytor postępował w swych eksperymentach coraz dalej. Praca nad *IX Symfonią* zajęła twórcy dziesięć miesięcy, choć najważniejszy temat ostatniej części naszkicował wiele lat wcześniej. Jego ślady odnaleźć można choćby w pieśni *Gegenliebe WoO 118* z 1794 r. czy *Fantazji c-moll* na fortepian, chór i orkiestrę op. 80 z 1808 r. Pierwsze trzy części nie zapowiadają muzycznego fajerwerku, rewolucyjnego dla gatunku symfonii chóralnego finału z czworgiem solistów. Skonstruowane są według dość klasycznych wzorców: część pierwsza – dwutematyczne *allegro sonatowe* (niektórzy w początku upatrują reminiscencji strojenia orkiestry), część druga – brawurowe scherzo, część trzecia – liryczna, utrzymana w formie swobodnych wariacji. W części czwartej natomiast kompozytor zrekapitulował tematy z poprzednich ustępów, po czym wniósł nowy materiał, doprowadzając do ryzykownego, wyjątkowo efektownego finału. Pytany niegdyś, skąd czerpie inspiracje, przyznał: „Niestety, nie odpowiem [...] na to ze stuprocentową pewnością: pomysły przychodzą do mnie spontanicznie, choć czasem długo muszę na nie czekać. Łapię je garściami z powietrza, podczas spacerów po lesie, z ciszy nocy, z wczesnego poranka. Wzmocnione różnorodnymi nastrojami, które poeci wyrażają słowami swych wierszy, przemieniam je w brzmienia, które najpierw muszą we mnie zagrznieć i zawyć, zanim dane im będzie zabrzmieć przed publicznością w formie dźwięków”. Owacje na stojąco najdosadniej wyraziły stosunek ówczesnej publiczności do *IX Symfonii*.

Giancarlo Guerrero

Giancarlo Guerrero od sezonu 2017/2018 jest dyrektorem artystycznym NFM Filharmonii Wrocławskiej. Z orkiestrą tą zadebiutował w październiku 2016 r. Od 2009 r. jest dyrektorem muzycznym Nashville Symphony w Stanach Zjednoczonych. W tym okresie zespół odbył liczne trasy koncertowe i dokonał kilkunastu wyróżnionych nagrodami nagrań dla Naxos. Giancarlo Guerrero był również głównym dy-

rygentem gościnnym podczas rezydencji legendarnej Cleveland Orchestra w Miami. Regularnie powraca do Cleveland, by dyrygować tym uznanym zespołem. Wcześniej był także dyrektorem muzycznym Eugene Symphony i drugim dyrygentem Minnesota Orchestra. Jako dyrygent gościnnie współpracuje z Boston Symphony Orchestra, Philadelphia Orchestra, São Paulo State Symphony Orchestra w Brazylii, Adelaide Symphony Orchestra i West Australian Symphony Orchestra, Brussels Philharmonic, Gulbenkian Orchestra, Orchestre philharmonique de Radio France, Nederlands Philharmonisch Orkest i Den Haag Residentie Orkest. Artysta angażuje się też w pracę z orkiestrami studenckimi – regularnie współpracuje z Curtis Institute of Music, Colburn School i National Youth Orchestra (NYO2) działającą przy Carnegie Hall.



Giancarlo Guerrero, fot. Chad Driver

Szymon Nehring

Szymon Nehring jest jedynym Polakiem, który otrzymał pierwszą nagrodę w Międzynarodowym Mistrzowskim Konkursie Pianistycznym im. Artura Rubinsteina w Tel Awiwie (2017). W 2015 r. został laureatem stypendium Krystiana Zimmermana i wystąpił w finale XVII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, w którym otrzymał wyróżnienie, nagrodę publiczności oraz szereg nagród dodatkowych. Do tej pory ukazało się pięć płyt CD z jego udziałem, a jego debiutanckie nagranie z muzyką polskich kompozytorów nagrodzono Fryderykiem 2016, a także Jokerem magazynu „Crescendo” oraz nagrodą Supersonic magazynu „Pizzicato”. Koncertował w Europie, Rosji, Chinach, Japonii

i krajach obu Ameryk. Najbliższe plany artysty obejmują występy w salach Elbphilharmonie w Hamburgu, DR Koncerthuset w Kopenhadze, Palau de la Música Catalana w Barcelonie i w Konzerthaus Berlin. Obecnie jest studentem B. Bermanna w Yale School of Music. W latach 2013–2017 studiował w klasie fortepianu S. Wojtasa na Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy i Akademii Muzycznej w Krakowie; wcześniej uczył się pod kierunkiem O. Łazarskiej. Artysta jest reprezentowany przez Stowarzyszenie im. Ludwiga van Beethovena.

Artysta zagra na mistrzowskim, wykonanym ręcznie koncertowym instrumencie firmy Fazioli, użyczonym przez dystrybutora Silesia Music Center.



Szymon Nehring, fot. Bartek Barczyk – archiwum Stowarzyszenia im. Ludwiga van Beethovena

Aleksandra Kubas-Kruk

Aleksandra Kubas-Kruk wygrała szereg międzynarodowych konkursów. Otrzymała Teatralną Nagrodę Muzyczną im. Jana Kiepury dla najlepszej polskiej śpiewaczki oraz Nagrodę Prezydenta Wrocławia za wybitne osiągnięcia artystyczne w 2014 r. Zadebiutowała w Operze Wrocławskiej (*Rigoletto* Verdiego), gdzie pojawiła się również w takich operach, jak *Lucja z Lammermooru* i *Napój miłosny* Donizettiego, *Falstaff* i *Bal maskowy* Verdiego, *Wesele Figara* i *Czarodziejski flet* Mozarta, *Opowieści Hoffmanna* Offenbacha, *Il Signor Bruschino* Rossiniego i *Kawaler srebrnej róży* R. Straussa. Jej międzynarodowa kariera rozpoczęła się od występów w *Kandydzie* Bernsteina we Włoszech, w *Złotym koguciku* Rimskiego-Korsakowa w Teatrze Bolszoi w Moskwie oraz w *Lakmé* Delibes'a w Bonn. Artystka współpracuje z Teatrem Wielkim – Operą Narodową, Operą Bałtycką w Gdańsku, Teatro Verdi w Trieście, a także z *Händel-Festspiele* w Karlsruhe. W sezonie 2017/18 w planach ma występy w Amsterdamie, Poznaniu, Warszawie i Trieście.



Aleksandra Kubas-Kruk, fot. archiwum artystki

Joanna Dobrakowska

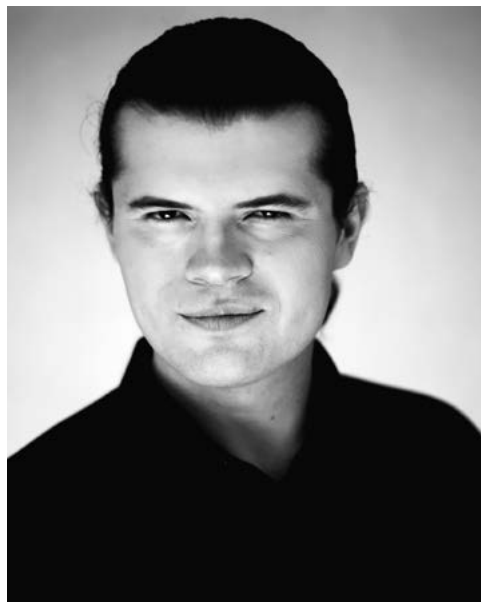
Urodzona we Wrocławiu mezzosopranistka. Ukończyła z wyróżnieniem Wydział Wokalny Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu w klasie B. Makala, a następnie kontynuowała naukę śpiewu solowego na wiedeńskim Uniwersytät für Musik und darstellende Kunst pod kierunkiem H. Łazarskiej. Jest laureatką nagród oraz wyróżnień w krajowych i międzynarodowych konkursach wokalnych, a także stypendium polskiego Ministerstwa Kultury oraz rządu Austrii. Koncertowała w większości polskich filharmonii, w Austrii, Portugalii, Niemczech, Chorwacji, Szwajcarii, Turcji, Gruzji, Bułgarii, Izraelu, Syrii, we Francji oraz na Gwadelupie. Nagrała kilkanaście płyt CD: m.in. *Nieszpory* op. 37 Rachmaninowa z zespołem Accentus i Eric Ericson Chamber Choir pod dyrekcją L. Equilbey dla francuskiej wytwórni Naïve oraz serię płyt z muzyką polską XVIII i XIX w. ze zbiorów Biblioteki Jasnogórskiej dla wytwórni Musicon.



Joanna Dobrakowska, fot. archiwum artystki

Przemysław Borys

Solista Opery i Filharmonii Podlaskiej. Jest absolwentem Wydziału Wokalnego Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu w klasie B. Makala (na tej uczelni odbył także studia doktoranckie) oraz Masterstudium Universität Mozarteum w Salzburgu w klasie E. Wilke. Był stypendystą programu Erasmus w Hochschule für Musik w Dreźnie. Jest zdobywcą wielu prestiżowych nagród (m.in. Grand Prix w III Międzynarodowym Konkursie dla Młodych Śpiewaków w Kownie, Nagrody Specjalnej w Konkursie Wokalnym im. J.E. i J. Reszków w Częstochowie, zdobywcą bursztynowej struny na I Festiwalu Włoskiej Muzyki Operowej we Włocławku „Belcanto per sempre”) oraz finalistą licznych konkursów (m.in. Międzynarodowego Konkursu Wokalnego Martinelli-Pertile Montagnana w Padwie czy Międzynarodowego Konkursu Wokalnego L’Orfeo di Claudio Monteverdi w Weronie). Współpracował ze znakomitymi dyrygentami, koncertując w kraju i za granicą m.in. w Niemczech, Austrii, Holandii, Włoszech, Rumunii i Chinach.



Przemysław Borys, fot. archiwum artysty

Wojtek Gierlach

Absolwent Akademii Muzycznej w klasie K. Pustelaka. Jest laureatem wielu nagród i wyróżnień w międzynarodowych konkursach wokalnych, takich jak m.in.: Konkurs Sztuki Wokalnej im. Ady Sari, Premio Caruso w Mediolanie, Francisco Viñas Singing Contest w Barcelonie. Został także uhonorowany Nagrodą im. Jana Kiepury. Do ostatnich jego sukcesów należy zaliczyć debiuty w Royal Danish Opera i Welsh National Opera pod kierownictwem C. Rizziego oraz występy pod dyrekcją H. Bicketa w nowojorskiej Carnegie Hall, paryskim Théâtre des Champs-Élysées i Theater an der Wien. Występował również w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej, Deutsche Oper Berlin, Teatro Nacional de São Carlos w Lizbonie, Opéra National de Bordeaux, Teatro de la Maestranza w Sewilli, Nico Malan Theater w Kapsztadzie, Theater St. Gallen oraz na Festival d’Aix-en-Provence. W ostatnim czasie artysta został solistą nowo powstałej Polskiej Opery Królewskiej. Występuje także w repertuarze koncertowym, wykonując utwory Dvořáka, Beethovena, J.S. Bacha, Rossiniego czy Pendereckiego.



Wojciech Gierlach, fot. archiwum artysty

O Paderewskim

Beata Stragierowicz

Ignacy Jan Paderewski (1860–1941) – światowej sławy polski pianista i kompozytor oraz jeden z architektów polskiej niepodległości – to postać zupełnie wyjątkowa. Niedawno Krzesimir Dębski przypominał socjologiczny fenomen Paderewskiego w Stanach Zjednoczonych na początku XX w. i przyrównał artystę do dzisiejszych gwiazd muzyki pop, takich jak Michael Jackson czy Madonna.

Paderewski był pierwszym na świecie pianistą, który odbywał tak liczne i tak dalekie tournée artystyczne oraz pozyskał tak szeroki krąg wielbicieli. Koncertował na wszystkich kontynentach z wyjątkiem Azji. Jego repertuar pianistyczny obejmował przede wszystkim kompozycje doby romantyzmu, zwłaszcza Chopina i Liszta, oraz twórczość własną. Niemal każdy recital rozpoczynał jednak sonatą Beethovena. Zwykle była to *Sonata f-moll* („Appassionata”) lub *Sonata cis-moll* („Księżycowa”).

Trasy koncertowe dwukrotnie przywiodły artystę do stolicy Dolnego Śląska, gdzie melomani znali już Paderewskiego jako autora lubianego i wielokrotnie wykonywanego *Menueta G-dur*. Stąd niezwykle ciekawie zapowiadało się osobiste spotkanie publiczności z pianistą wirtuozem.

We Wrocławiu Paderewski wystąpił 6 lutego 1891 r. w sali tzw. Nowej Giełdy przy obecnej ul. Krupniczej. Recital rozpoczął się o wpół do ósmej wieczorem i obejmował kompozycje Beethovena, Schumanna, Chopina, Liszta oraz trzy utwory Paderewskiego. Artysta ekspresją gry podbił serca słuchaczy, a jego występ spotkał się z życzliwym przyjęciem krytyki. Recenzenci podkreślali, iż Paderewski „to pianistyczna indywidualność od stóp do głów” i doceniali mistrzostwo jego gry. Korespondent „Dziennika Poznańskiego” określił koncert jako „prawdziwą ucztę duchową” i zwrócił uwagę na pozaartystyczne znaczenie wrocławskiego koncertu Paderewskiego: „Słuszne też są uczucia radości i dumy nas Polaków, świadków tryumfu znakomitego rodaka, tryumf to bowiem tym świetniejszy, iż odniesiony wśród obcego nieprzychylnie do nas usposobionego żywiołu”.

Podkreślić trzeba, że Paderewski był człowiekiem charyzmatycznym o niezwykle interesującej osobowości. Posiadał przy tym bardzo rzadką umiejętność budowania niepowtarzalnego klimatu koncertu, w którym publiczność ulegała czarowi jego gry. Bardzo

sugestywnie oddziaływały na słuchaczy również walory prezencji artysty. Wszystko to powodowało, że pomiędzy pianistą a publicznością tworzyła się niezwykła więź. Francuski kompozytor Camille Saint-Saëns powiedział kiedyś o nim: „Jest to geniusz, który przypadkowo gra również na fortepianie”.

Lata 1891–1901 to w karierze Paderewskiego nieprzerwane pasmo sukcesów. W Stanach Zjednoczonych jego występy wywoływały ogromny entuzjazm publiczności. Sukcesem artystycznym towarzyszył sukces finansowy. Znaczne kwoty ze swych honorariów artysta przeznaczal zawsze na cele charytatywne. Wspierał instytucje kulturalne i fundował stypendia dla uzdolnionej młodzieży. Dzięki hojnemu gestowi Paderewskiego w 1910 r. w Krakowie wzniesiono pomnik Grunwaldzki.

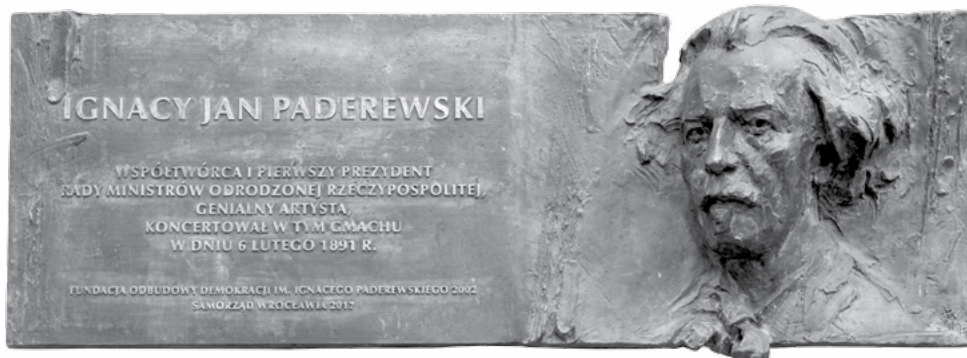
Zanim rozbitysta gwiazda Paderewskiego, genialnego pianisty, artysta znany był już jako kompozytor. Oprócz wspomnianego *Menueta G-dur* skomponował m.in. cykl utworów powstałych na podstawie zapisów melodii góralskich pt. *Album Tatrzańskie* op. 12, a także pieśni do słów Adama Asnyka i Adama Mickiewicza. Za jedną ze swych najlepszych kompozycji uważał *Wariacje i fugę na temat własny* op. 11. W maju 1901 r. w Królewskiej Operze Drezdeńskiej odbyła się prapremiera opery Paderewskiego *Manru*. Libretto na podstawie *Chaty za wsią* Józefa Ignacego Kraszewskiego napisał Alfred Nossig. Premiera polska miała miejsce 8 czerwca 1901 r. we Lwowie. Publiczność owacyjnie przyjęła kompozytora. Opera zyskała duże powodzenie. Wystawiano ją następnie wiele teatrów operowych Europy i Ameryki.

Jesienią 1901 r. opromieniony blaskiem sławy Paderewski ponownie odwiedził Wrocław. W dniu 26 października zagrał w prestiżowej sali Wrocławskiego Domu Koncertowego przy obecnej ul. Piłsudskiego, która szczerze wypetniona została słuchaczami. W programie recitalu znalazły się utwory Bacha, Beethovena, Chopina, Liszta oraz kompozycje Paderewskiego. Publiczność i krytycy muzyczni przyjęli występ entuzjastycznie. W recenzjach podkreślano, iż swą porywającą grą pianista niepodzielnie panował nad słuchaczami. Przed dziesięciu laty, gdy Paderewski po raz pierwszy wystąpił we Wrocławiu, był dopiero u progu swej fascynującej kariery artystycznej. Teraz towarzyszyły mu powodzenie i sława wielkiego wirtuoza. Stąd też zainteresowanie publiczności recitalem przeszło najśmielsze oczekiwania. Na koncercie obecna była również spora grupa Polaków. Studenci polskiego pochodzenia wiwatowali na cześć artysty okrzykami „Niech żyje!”.

Bardzo pochlebne recenzje z obu koncertów Maestra we Wrocławiu zamieścić na łamach „Breslauer Zeitung” znany wrocławski muzyk i muzykolog Emil Bohn.

We Wrocławiu Paderewski odniósł sukces, tak jak sukcesy odnosił w wielu innych krajach. Tajemnica powodzenia artysty polegała na tym, jak trafnie za-

uważył Tadeusz Szeligowski, że „Paderewski nie gra dla pianistów ani dla muzyków – gra po prostu dla ludzi. Porusza każdy nerw, każdy zakamarek duszy. Kompozycja, którą gra, [...] jest tylko pretekstem do manifestacji magizmu wielkiego artysty”.



Tablica upamiętniająca Ignacego Jana Paderewskiego, znajdująca się na budynku tzw. Nowej Giełdy przy ul. Krupniczej we Wrocławiu, fot. Karol Sokotowski

Organizator:



NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Sponsorzy:

